

**Zbigniew Niemczyk**

**Umorzenie konsensualne (art. 59a k.k.).  
Wystąpienie oraz odpowiedzi na pytania  
postawione podczas III Krakowskiego Forum  
Karnistycznego**

Na wstępie chciałem bardzo podziękować Organizatorom za zaproszenie na III Krakowskie Forum Karnistyczne i możliwość wygłoszenia krótkiego referatu.

Pan Profesor Włodzimierz Wróbel zaproponował panelistom konwencję polegającą na przedstawieniu trzech pozytywów oraz trzech negatywów analizowanej regulacji z art. 59a k.k. Na szczęście okazał się przy tym wyrozumiałym gospodarzem dyskusji, bo dodał, że nie jest to „żelazna reguła”, bowiem może okazać się, że ktoś dostrzega wyłącznie same zalety (niestety nie należę do grona tych optymistów) lub same wady.

Chcąc, przynajmniej w jakimś stopniu, zneutralizować krążącą opinię, zgodnie z którą środowisko prokuratorskie kontestuje rozwiązania związane z nowelizacją k.p.k. i k.k., rozpocznę od pozytywu. Swoistego pozytywu. Pozytywu – ale nie do końca.

Wszyscy dostrzegamy, że prowadzenie postępowań karnych niejednokrotnie skutkuje nieadekwatnie wysokimi kosztami, a czasami angażuje autorytet państwa w sprawy zbyt błahe. Zmorą polskiego wymiaru sprawiedliwości jest ponadto długotrwałość procesów. Stąd też regulacje, które mogą stanowić remedium na te bolączki, szczególnie gdy zważy się na szeroki katalog przestępstw, które mieszczą się w normie art. 59a k.k., są zawsze z nadzieją oczekiwane i stanowią atrakcyjną perspektywę, jednak kryjącą pewne niebezpieczeństwa. Jakie? O tym za chwilę.

Dobry czas, by zastanowić się nad mankamentami noweli. Niebezpieczny jest swoisty automatyzm umorzenia, które w największym stopniu

uzależnione jest od wniosku pokrzywdzonego. Proszę zwrócić uwagę na to, że w przypadku przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego (a w zakresie art. 59a k.k. mamy ich naprawę dużo) występuje domniemanie interesu społecznego w ściganiu i ukaraniu sprawców, a to prokurator jest rzecznikiem interesu publicznego. Warto także podkreślić, że spośród tych przestępstw, których dotyczy art. 59a k.k., wiele jest czynów wysoce szkodliwych, że wymienię tylko przykładowo:

- *stalking* i kradzież tożsamości (art. 190 § 1 k.k.),
- nawiązanie kontaktu z małoletnim w celu jego seksualnego wykorzystania (art. 200a § 1 i 2 k.k.),
- prezentacja treści pornograficznych małoletniemu poniżej 15 lat (art. 202 § 2 k.k.),
- czerpanie korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez inną osobę (art. 204 § 2 k.k.).

Twierdzenie o swoistym automatyzmie opieram na kategorycznym sformułowaniu „umarza się”. Tym samym odchodzimy od fakultatywności charakterystycznej dla oportunistów. Oczywiście jest klauzula z § 3, odwołująca się do celów kary, ale może mieć ona zastosowanie jedynie w wyjątkowych sytuacjach. Ta wyjątkowość oraz ogólny zakres tej regulacji w kontekście precyzyjnych przesłanek z § 1 może powodować, że praktyka będzie odwoływać się od niej rzadko. A zatem mamy tutaj do czynienia z proceduralnym automatyzmem zależnym od pokrzywdzonego w połączeniu z przestępstwami publicznoskargowymi.

Z jednej strony pokrzywdzony może być zainteresowany wyłącznie funkcją kompensacyjną kary, a takie ukształtowanie art. 59a k.k. powoduje, że poważnie ogranicza się funkcję sprawiedliwościową czy też ochronną kary. I znów obawiam się, że § 3 może nie być wystarczający.

Z drugiej strony można obawiać się sfery realnych zagrożeń związanych z wywieraniem na pokrzywdzonego bezprawnych działań (gróźb, a nawet przemocy), aby nakłonić go do wystąpienia z wnioskiem o umorzenie postępowania. Takie działania są najczęściej skryte i organy ścigania nie będą o nich wiedzieć. Można oczywiście twierdzić, że świadkowie zawsze mogą się wycofać, ale czym innym jest zmiana całokształtu materiału dowodowego, a czym innym zmiana oświadczenia woli pokrzywdzonego.

I tak w sposób płynny od możliwości związanych z dominującą pozycją pokrzywdzonego przeszliśmy do możliwości związanych z dominującą rolą

sprawcy, który w sposób przestępczy będzie wykorzystywał możliwości, jakie niesie analizowany przepis.

Omawiany przepis stawia stosunkowo nieduże wymagania sprawcy przestępstwa, zarówno w sferze tego, co ma uczynić, jak i tego, kim ma być, jeśli zważymy na rezultat zastosowania omawianej instytucji (umorzenie bez stwierdzenia winy). Ujmując pierwszy z tych elementów trochę lapidarnie, a trochę przekornie, można powiedzieć, że wystarczy, aby złodziej oddał to, co wcześniej ukradł. Niewątpliwie doprowadzi to do problemów dowodowych związanych z weryfikacją przez organ procesowy uiszczenia odszkodowania czy zadośćuczynienia oraz ich wysokości. Z kolei drugi ze wskazanych elementów, rozumiany jako właściwości osobiste i dotychczasowy sposób postępowania, wskazuje na to, że wyłączono z kategorii sprawców osoby karane za przestępstwa z użyciem przemocy, a pozostawiono sprawców wcześniej wielokrotnie karanych za inne przestępstwa, sprawców występków o charakterze chuligańskim, sprawców zdemoralizowanych... Innymi słowy, decyzja o umorzeniu oparta na art. 59a k.k. może być trudna do obrony z punktu widzenia uzasadniania niecelowości ścigania, kiedy musimy brać pod uwagę interes publiczny. I znów jedynym remedium pozostaje klauzula z § 3.

Na koniec dodam, że nie wyobrażam sobie, aby organy procesowe nie kontrolowały podstaw przedkładanych w trybie art. 59a k.k. Przemawia za tym choćby § 3 tego przepisu, który zakazuje stosować umorzenie, jeżeli zachodzi szczególna okoliczność uzasadniająca stwierdzenie, że byłoby to sprzeczne z realizacją celów kary.

**Pytanie 1. W jakiej fazie postępowania można najwcześniej zgłosić wniosek o umorzenie? Czy musi zostać już postawiony zarzut? Jak daleko musi być już zaawansowane postępowanie dowodowe? Czy konieczne jest przyznanie się sprawcy do winy?**

Wniosek może zostać zgłoszony już na początku postępowania przygotowawczego. Skłaniam się ku pogładowi, aby sięgając po rozwiązanie z art. 59a k.k., przedstawiać zarzut podejrzanemu. Jest tam mowa o „sprawcy”, a nadto przemawia za tym § 3, który odsyła do celów kary, a taka ocena może być dokonana w momencie, kiedy mamy podejrzanego. Poza tym przemawiają za tym normy gwarancyjne, związane chociażby z zaskarżaniem decyzji o umorzeniu przez strony czy o wznowianiu postępowania przygotowawczego.

**Pytanie 2. W oparciu o jakie dowody prokurator/sąd będzie ustalał spełnienie przesłanek zastosowania art. 59a k.k.? Czy wystarczy samo oświadczenie pokrzywdzonego? Czy konieczne będzie przesłuchanie pokrzywdzonego i odebranie od podejrzanego (sprawcy) oświadczenia w zakresie wniosku?**

Uważam, że pewne niezbędne dowody potwierdzające popełnienie przestępstwa powinny być uzyskane. Dążyłbym do przesłuchania pokrzywdzonego i odebrania od podejrzanego stosownego oświadczenia. Zresztą, skoro wcześniej wyraziłem pogląd, zgodnie z którym należy przedstawić zarzuty, to oczywiste jest, że powinny być one oparte na stosownych dowodach wskazujących na duży stopień prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa. Sądzę też, że fakt zapłaty odszkodowania czy uiszczenia zadośćuczynienia powinien być udokumentowany właściwie – mam na myśli chociażby stosowne dokumenty finansowe, obok oświadczeń stron.

**Pytanie 3. Czy prokurator/sąd jest uprawniony do kwestionowania wysokości uiszczonego odszkodowania/zadośćuczynienia, mimo złożenia przez pokrzywdzonego wniosku o umorzenie postępowania?**

Uważam, że tak, chociażby przez pryzmat art. 59a § 3 k.k., który wskazuje, że § 1 nie stosuje się, jeżeli byłoby to sprzeczne z realizacją celów kary. Rażąca niewspółmierność wysokości odszkodowania (zadośćuczynienia) w stosunku do wagi czynu i wyrządzonej nim szkody/krzywdy, może być rozpatrywana właśnie w kategoriach § 3.

**Pytanie 4. Czy prokurator może w trybie nieformalnych negocjacji określać warunki umorzenia przez niego postępowania, wskazując, kiedy uzna, że spełnione są cele kary?**

Skoro przyjmiemy, że prokurator może umorzyć postępowanie w oparciu o art. 59a § 1 k.k., ale jednocześnie, powołując się na sytuację opisaną w § 3 tego przepisu, nie musi tego uczynić, otwiera nam to drogę do określania pewnych warunków umorzenia. Zasada lojalności procesowej i ekonomiki procesowej skłania do poglądu, że prokurator może powiedzieć: „Nie umorzę postępowania na proponowanych warunkach, bo byłoby to – w mojej ocenie – sprzeczne z realizacją celów kary. Wystąpię do sądu z aktem oskarżenia i wówczas sąd zdecyduje, czy należy rozstrzygnąć sprawę w oparciu o art. 59a § 1 k.k. Natomiast gdyby doszło do korekty uzgodnionego stano-

wiska w taki to a taki sposób, to umorzyłbym postępowanie, bo uznałbym, że nie zachodzi sytuacja z § 3”.

Sądzę, że da się na grunt omawianego przepisu przenieść w pewnym zakresie praktykę wypracowaną w ramach stosowania art. 335 k.p.k., gdzie sądy na posiedzeniach wskazują, że uwzględnią wniosek, jeżeli strony dokonają stosownej korekty. Milczenie prokuratora, który nie mówi, co mu się we wniosku nie podoba, lecz kieruje akt oskarżenia, podczas gdy strony mogłyby zmodyfikować swoje stanowiska i dążyć do umorzenia postępowania przygotowawczego, wydaje mi się mało praktyczne. Oczywiście mówimy tu o elementach, które da się zmieniać.

**Compensatory discontinuation (art. 59a of Criminal Code).  
Presentation and answers to the questions raised  
during 3<sup>rd</sup> Cracow Penal Forum**

Summary

Considerations included in this article relates to the new institution of substantive criminal law contained in art. 59a of Criminal Code, known as „compensatory discontinuation”, introduced into Polish law system by the Act from September 27<sup>th</sup> 2013 (Dz. U. 2013, item 1247, as amended) as amended by the Act from February 20<sup>th</sup> 2015 (Dz. U. 2015, item 396). The article raises problems with interpretation concerning art. 59a of Criminal Code along with presentation of critical comments to the solution provided in that provision. Author also gives an answers to the questions raised during 3<sup>rd</sup> Cracow Penal Forum.

**Key words:** art. 59a of Criminal Code, compensatory discontinuation, consensual discontinuation, harmed party, amendment to the Criminal Code

Zbigniew Niemczyk – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku